



ZŁOTE
MYŚLI

Jolanta Gajda

ABC

**Mądrego
Rodzica**

**Inteligencja
Twojego Dziecka**

Część 2

**czyli jak aktywnie
wspierać rozwój
umysłu dziecka?**

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment
pełnej wersji pod tytułem:

"Inteligencja Twojego Dziecka" - część II

Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#)

Darmowa publikacja dostarczona przez
darmowe-ebooki.com

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 04.04.2007

Tytuł: Inteligencja Twojego Dziecka – część II (fragment utworu)

Autor: Jolanta Gajda

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o. o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>WSTĘP</u>	6
<u>ISTOTA INTELIGENCJI JEZYKOWEJ</u>	10
<u>Podstawowe zasady</u>	15
<u>Niezbędne są bodźce</u>	15
<u>Łączyć nowe z tym, co znane i lubiane</u>	16
<u>Zadawanie pytań</u>	18
<u>Rozwój języka mówionego i wzbogacanie słownictwa</u>	20
<u>Reguły językowe</u>	29
<u>Rymowanki i wyliczanki</u>	30
<u>Język receptywny (słuchanie i czytanie)</u>	31
<u>Nauka liter i alfabetu</u>	39
<u>Nauka pisania</u>	40
<u>Nauka języka obcego</u>	44
<u>Ćwiczenia i zabawy</u>	45
<u>Właściwa ocena rozwoju dziecka</u>	48
<u>INTELIGENCJA LOGICZNO-MATEMATYCZNA</u>	52
<u>Istota inteligencji logiczno-matematycznej</u>	52
<u>Odpowiednie nastawienie</u>	55
<u>Trening czyni mistrza</u>	57
<u>Gry i zabawy matematyczne</u>	62
<u>Jak rozwijać matematyczne myślenie</u>	68
<u>Przykładowe zadania</u>	70
<u>INNE WYBRANE RODZAJE INTELIGENCJI</u>	73
<u>Inteligencja wizualno-przestrzenna</u>	73
<u>Ćwiczenia i zabawy</u>	74
<u>Inteligencja naukowa</u>	79
<u>Ćwiczenia i zabawy</u>	80
<u>Inteligencja emocjonalna</u>	85
<u>Ćwiczenia i zabawy</u>	87
<u>KREATYWNOŚĆ, CZYLI TWÓRCZE MYŚLENIE</u>	90
<u>Istota kreatywności</u>	90
<u>Jak wspierać twórcze myślenie</u>	91
<u>Ćwiczenia i zabawy</u>	93
<u>ZAKOŃCZENIE,</u> <u>CZYLI O... OBIERANIU ZIEMNIAKÓW SŁÓW KILKA ;-)</u>	96
<u>BIBLIOGRAFIA</u>	103

Istota inteligencji językowej

Inteligencja językowa może być rozwijana i wzmacniana w każdym wieku, na dowolnym etapie życia. Ty również – bez względu na swój wiek – masz szansę poczynić jeszcze spore postępy w tym zakresie ;-) Jednak bezsprzecznie najlepszym czasem na jej uaktywnienie są najwcześniejsze lata, kiedy mózg jest najbardziej podatny i najbardziej wrażliwy na oddziaływania otaczających bodźców.

Inteligencja językowa zaczyna się rozwijać wcześniej niż przypuszczasz. Już w macicy niemowlę uczy się rozpoznawać głos matki. Po urodzeniu, od czwartego dnia życia, potrafi rozpoznawać używane przez nią wzorce intonacyjne języka. Przed ukończeniem roku zaczyna kojarzyć słowa z ich znaczeniami. W okresie między 9 miesiącem a 4 rokiem życia obserwujemy u naszych maluchów rozwój mowy. Przed upływem 18-tego miesiąca życia mały mówca zaczyna rozbudowywać swój słownik, który przed ukończeniem dwóch lat rozrośnie się do około dwóch tysięcy słów. **Dzieci najlepiej chłoną język do szóstego roku życia i jest to najlepszy okres na rozwój inteligencji językowej.** Okres od 9 do 13 lat jest natomiast niezwykle ważny, jeśli chodzi o naukę pojęć abstrakcyjnych, naukowych, swoistych dla różnych dyscyplin wiedzy.

Gdybyśmy mieli prześledzić ścieżkę rozwojową inteligencji językowej, to wygląda ona mniej więcej w ten sposób:

- rozumienie prostych słów
- wypowiedanie prostych zdań

- posiadanie podstawowych umiejętności w zakresie porozumiewania się
- zwiększający się zasób słownictwa
- zdolność opowiadania historii i dowcipów
- opanowywanie podstaw czytania i pisania
- czytanie w celu zdobywania wiedzy i dla przyjemności
- pisanie różnego rodzaju tekstów dla różnych ludzi i z różnym przeznaczeniem
- skuteczna komunikacja w zmiennych okolicznościach i środowiskach

Te wszystkie umiejętności Twoje dziecko nabywa stopniowo, a Ty możesz w tym znacząco pomóc. Jak? O tym przeczytasz za chwilę.

Inteligencja językowa jest zlokalizowana w lewej części mózgu, łączy się jednak z innymi obszarami inteligencji. Posługujemy się językiem rozmawiając o matematyce, muzyce czy sporcie, jednak nasza zdolność posługiwania się słowami wywodzi się z inteligencji językowej. Tutaj widać, jak ważna jest rola inteligencji językowej dla rozwoju innych jej rodzajów. Jeśli niedostatecznie rozwinię się w dziecku umiejętność rozumienia i posługiwania się językiem, będzie miało problemy w szkole nie tylko na lekcjach języka polskiego, ale może sobie również nie radzić z matematyką, przedmiotami przyrodniczymi czy nawet z lekcjami w-fu, gdzie trudno mu będzie zrozumieć polecenia nauczyciela czy reguły jakiejś gry drużynowej. Do tego wszystkiego niezbędne jest przecież dobre opanowanie języka ojczystego także na poziomie złożonych struktur składniowych.

Podobnie ma się sprawa z nauką języka obcego. Opanowanie języka angielskiego, niemieckiego czy jakiegokolwiek innego wymaga

określonych zdolności językowych. Znajomość zasad języka ojczystego zdecydowanie pomaga w nauczaniu się kolejnego. Dziecko, które nigdy nie zdołało przyswoić sobie dobrze fonologii, semantyki i składni w ojczystym języku, najprawdopodobniej napotka jeszcze większe trudności w nauce angielskiego. Dlatego, z myślą o przyszłej edukacji dziecka, należy jak najwcześniej – poprzez dostarczanie odpowiednich bodźców - dbać o jego rozwój w tym zakresie.

Wspomaganie rozwoju inteligencji językowej ma jeszcze wiele innych atutów. Biegłe posługiwanie się językiem ojczystym jest dla pamięci dziecka niczym dobrej jakości smar zmniejszający tarcie. Słowne opracowanie nowych informacji ułatwia ich zatrzymanie w pamięci długotrwałej. Jeśli – przykładowo – dziecko uczy się przyrody i potrafi treść przedstawioną w podręczniku ująć własnymi słowami (czyli wykorzysta do tego swoje zasoby językowe), to zapamięta wszelkie fakty w stosunkowo krótkim czasie. Natomiast jeśli jego zasób słownictwa jest tak ubogi, że nie wystarcza do przedstawienia treści we własnej postaci językowej, to będzie próbowało wyuczyć się przedmiotu mechanicznie na pamięć, co jest mało efektywne.

Język jest również kluczem do lepszego rozumienia pojęć. Posiadając dużą sprawność językową, szybciej uczymy się nowych terminów. Po pierwsze dlatego, że łatwiej rozumiemy ich definicje, a po drugie dlatego, że wiele można wywnioskować z budowy samego wyrazu.

Język ułatwia pozyskiwanie i zachowywanie przyjaciół. Będąc „wygadany” i mając lekkość wypowiedzania się, szybko znajdujemy bliskich sobie ludzi. Jednym z aspektów inteligencji językowej jest też zdolność odkrywania skojarzeń w żartach, ukrytych sensów

i aluzji w zabawnych historyjkach, co bardzo pomaga w kontaktach społecznych. Do zdobycia pewności siebie, nawiązania dobrych stosunków z kolegami, uporania się w życiu z nieuniknionymi stresami potrzebna jest więc dzieciom potężna artyleria językowa. Im bogatsze słownictwo i lepsze opanowanie składni, tym precyzyjniej można wyrazić swoje zdanie, ubrać w słowa swoje myśli, bronić swoich argumentów w sporze – jednym słowem można lepiej komunikować się z innymi.

Elastyczne posługiwanie się językiem (przy czym nie chodzi tu o gimnastykę narządu mowy :-)) umożliwia bardziej kreatywne podchodzenie do problemów. Przedstawienie czegoś innymi słowami pozwala na szersze spojrzenie na problem, ujrzenie go z innej perspektywy. Język pozwala także na lepsze wyrażanie własnych emocji. Wszyscy ludzie potrzebują dobrze rozwiniętej inteligencji językowej, żeby skutecznie wyrażać to, czego chcą lub potrzebują.

Dziecko o dobrze rozwiniętej inteligencji językowej uczy się poprzez mówienie, słuchanie, czytanie i pisanie; dlatego nauka przychodzi mu z łatwością. Ponadto szybciej nawiązuje kontakty z innymi ludźmi.

Mam nadzieję, że udało mi się Ciebie przekonać, jak ważna jest dbałość o rozwój językowy Twojego dziecka, nawet jeśli marzy Ci się dla niego np. kariera matematycznego geniusza czy światowej sławy sportowca.

Nie każde dziecko, rzecz jasna, wyrośnie na rozchwytywanego gawędziarza czy dowcipną duszę towarzystwa. Ale nie o to przecież

chodzi. Jeśli przejawia inne zdolności – skoncentrujmy się na ich rozwijaniu i wzmacnianiu, ale nie zaniedbujmy zabaw i ćwiczeń rozwijających mówienie, pisanie, czytanie i rozumienie.

Inteligencja językowa nie musi przejawiać się gadatliwością i wprawianiem słuchaczy w zachwyt. Może mieć również postać talentu pisarskiego, charakterystycznego nie tylko dla autorów książek, ale też dla dziennikarzy, felietonistów, poetów. Po czym poznasz, czy Twoje dziecko przejawia talent pisarski? Oto pewne symptomy:

- dziecko czyta płynnie od bardzo wczesnego dzieciństwa, samo chętnie sięga po książkę, czyta z przyjemnością i zrozumieniem
- wyprzedza rówieśników w umiejętności pisania
- z łatwością potrafi wymyślać logiczne i ciekawe historyjki, z niezwykłym lub nieoczekiwanym zakończeniem
- używa szczegółów, aby wzbogacić i uwiarygodnić opowiadanie
- w tym co pisze, nie odbiega od tematu i nie traci wątku
- zarówno w mowie jak i w piśmie posługuje się bogatym słownictwem
- lubi zapisywać swoje myśli i pomysły
- potrafi sprawić, że postacie przez nie stworzone wydają się prawdziwe
- jest bystrym i wnikliwym obserwatorem ludzkich zachowań, jest wrażliwe na uczucia innych i potrafi rozpoznać ukryte intencje ludzkich zachowań.

Jeśli dostrzegasz w swoim dziecku wiele z powyższych cech, to nie pozostaje nic innego jak pogratulować. Z Twojej pociechy może wyrosnąć wielki pisarz, którego książki będą rozchwytywane wśród

dzieci lub dorosłych. Kto wie, może kolejny noblista. Uważasz, że bujam w obłokach? Coś Ci więc powiem:

NIGDY, przenigdy nie mów, że coś jest niemożliwe, że to fantazjowanie. Nie zawężaj dziecku pola osiągnięć, **nie ograniczaj jego możliwości własnym sposobem myślenia i sceptycznym nastawieniem**. W żaden sposób nie pomożesz tym swojemu maluchowi, a wręcz możesz bardzo zaszkodzić. Jest to taka dygresja, która równie dobrze może pojawić się także w rozdziałach opisujących inne typy inteligencji. Jest ona zawsze prawdziwa i aktualna...

Myślę, że wiesz już mniej więcej, czym jest inteligencja językowa i jak się przejawia w praktyce. Pytanie – jak ją rozwijać? Jakie zabawy i ćwiczenia stosować? Na które umiejętności szczególnie zwracać uwagę? W kolejnych podrozdziałach znajdziesz odpowiedź na te pytania.

Podstawowe zasady

Jeśli nie masz czasu na przeczytanie całego rozdziału o rozwijaniu inteligencji językowej, to przeczytaj chociaż podstawowe zasady. Bez nich – naprawdę – ani rusz :-).

Niezbędne są bodźce

O tym już pisałam przy okazji rozważań na temat budowy mózgu, ale warto to powtórzyć jeszcze raz. **Do rozwoju NIEZBĘDNE SĄ BODŹCE**. Wycucie języka rozwija się poprzez używanie języka, słuchanie słów, widzenie słów, czytanie słów i pisanie słów. Umiejętność ta pojawia się w kontekście interakcji dziecka

z dorosłymi, a także z innymi dziećmi. Dziecko musi być ZANURZONE W JĘZYKU. Już od momentu narodzin.

Jeśli maluch:

- ma jedynie sporadyczny kontakt z dorosłymi,
- ma rzadką możliwość słuchania rodziców, bo mama i tata są zbyt zapracowani, by z nim pogawędzić „o wszystkim i o niczym”,
- nie zna przyjemności słuchania bajek czytanych wieczorem przez ukochaną osobę („bo kto by na to znalazł cierpliwość i czas”),
- jest nadmiernie strofowany, gdy o czymś opowiada, bo „przeszkadza dorosłym” lub mama czy tata nie ma czasu słuchać dziecięcych wywodów,
- nie ma możliwości podejmowania pierwszych prób pisarskich, zanim pójdzie do szkoły („bo przecież od tego jest szkoła, by nauczyć go pisać”)

to takie dziecko będzie miało w przyszłości olbrzymie kłopoty. I to nie tylko na lekcjach j. polskiego, ale także i w wielu innych dziedzinach szkolnych i życiowych. To może się wydawać oczywiste, ale wolałam tę podstawową zasadę tu umieścić. Ot tak, żeby była jasność :-).

Łączyć nowe z tym, co znane i lubiane

Dzieci najlepiej doskonalą umiejętności językowe przez czytanie, pisanie, słuchanie i rozmowy NA BLISKIE IM TEMATY.

Dlatego zachęcaj dziecko do rozmów o tym, co je interesuje. Pamiętaj przy tym, że nie zawsze jest tak, że to, co interesuje Twojego kilkulatka, będzie interesowało także Ciebie. Ale to nie rolą dziecka jest dostosowanie się do Twoich potrzeb, tylko na odwrót :-).

Mój syn na przykład interesuje się światem dinozaurów i potrafi o nich opowiadać godzinami. Ja – szczerze mówiąc – nie bardzo mam ochotę słuchać szczegółów na temat tego, czy tyranozaur był mięso- czy padlinożercą i ile metrów długości miały zauropody, ale zawsze staram się słuchać syna z uwagą, bo wiem, ile to dla niego znaczy. Dzięki tym opowieściom „mały odkrywca” lepiej zapamiętuje czytane przez siebie fakty, rozwija swój język, słownictwo, płynność mówienia, pogłębia swoją pasję (w trakcie rozmowy nasuwają się różne pytania i nowe wnioski) i – co chyba najważniejsze – rozmowy te umacniają emocjonalną więź między mną a synem. To ostatnie ma olbrzymie znaczenie w rozwoju małego człowieka.

Poza rozmowami bardzo wartościowe jest czytanie książek. Znajdź książeczki, które będą interesujące dla Twojego malucha i czytaj mu je, a potem czytajcie je wspólnie. Nie ma tu uniwersalnej tematyki, która byłaby dobra dla wszystkich dzieci (no, może poza bajkami i baśniami, choć i tu jest duża różnorodność). Znow podam jako przykład swoje pociechy. Syn, w wieku przedszkolnym, (poza baśniami) lubił książeczki z ciekawostkami na temat zwierząt i świata przyrody. Córka natomiast była zupełnie obojętna na „naukowe nowinki” i preferowała opowieści o małych dziewczynkach w różowych sukienkach, misiach z czerwonymi kokardami, psotnych szczeniaczkach i puszystych kotkach :-). Pozwalałam dzieciom na wybór tematyki, ponieważ zmuszanie do czytania tego, co dziecko uzna za nudne, wywoła jedynie niechęć do książek i słowa pisanego. Jeśli będziesz dobierać książki tak, by były one dla dziecka zajmujące i ciekawe, to będzie ono słuchało, a później samo czytało z przyjemnością. Nawiązuj do tego, co ostatnio je zafascynowało lub o czym ciekawym (ciekawym dla dziecka!) ostatnio usłyszało.

Szczególnie ważna jest ta zasada przy dzieciach, które już chodzą do szkoły i czytają bardzo opornie. Ponieważ mają z tym problemy, nie lubią czytać i unikają książek jak ognia. Można dziecku pomóc i zachęcić je do lektury, wykorzystując jego zainteresowania. Jeśli Twój syn pasjonuje się samochodami rajdowymi, zachęć go, by rozmawiał i pisał o samochodach, by czytał magazyny motoryzacyjne. Jeśli obejrzał jakiś program, który go zainteresował, znajdź książkę o podobnej tematyce. Niech rozwija umiejętności językowe w tych dziedzinach, które go „kręcą” i o których dużo wie lub chciałby wiedzieć.

Podobnie jest z nauką pisania. Pisanie jako „sztuka dla sztuki” nie wszystkim sprawia przyjemność. Spróbuj znaleźć prawdziwy powód napisania czegoś, a także kogoś, kto będzie chciał czytać to, co napisze dziecko. Zamiast kazać dziecku przepisać pół strony tekstu z podręcznika w celu poćwiczenia ortografii, znajdź dla niego (lub sam stwórz) odpowiednie krzyżówki, rebusy i zagadki, które spełnią tę samą rolę. Dziecko połączy przyjemne z pożytecznym.

Szukając możliwości twórczego wykorzystania zainteresowań i upodobań dziecka pamiętaj, by nie oczekiwać, że dziecko będzie automatycznie lubiło to samo, co Ty. Daj mu szansę wyboru własnych lektur, tematów i szansę powiedzenia Tobie, co o nich myśli.

Zadawanie pytań

Dbając o rozwój inteligencji językowej warto zwrócić uwagę na znaczenie zadawania dziecku pytań. Co więcej – zadawania WŁAŚCIWYCH pytań.

Stawianie pytań to prawdziwa sztuka. Formułuj je w taki sposób, by nie tylko sprawdzać pamięć dziecka poprzez odpytanie go z faktów (np. Co jest stolicą Polski?), ale także sprawdzić zrozumienie informacji (Co to jest stolica? Czym się różni od innych miast?), nawiązać do wiedzy ogólnej dziecka (Czy znasz jeszcze jakieś inne stolice państw? A w której części Polski leży Warszawa? Pokaż mi na mapie). Gdy czytacie wspólnie bajkę, zachęć je do wyciągnięcia wniosków, sformułowania morału, przeanalizujcie prawdziwość lub prawdopodobieństwo wydarzeń w realnym świecie, zastanówcie się, jak zmiana jednego elementu mogłaby wpłynąć na całą historię, zapytaj, co sądzi o bajce, czy widziałoby jakieś inne rozwiązania lub inny bieg wydarzeń.

Nie zadawaj ogólnikowych pytań i nie daj się zbyć ogólnikowymi odpowiedziami. Jeśli spytasz: „Jak było w szkole / przedszkolu?” i usłyszysz „Dobrze” (lub inny tego odpowiednik - typu „OK” czy „w porzo” :-)), i tą wymianą zdań się zadowolisz, to taka rozmowa nie wnosi zupełnie nic ani w rozwój językowy dziecka, ani w rozwój emocjonalny, ani żaden inny. Zagłuszy może jedynie Twoje wyrzuty sumienia bijące na alarm z powodu poświęcania dziecku zbyt małej ilości czasu.

Reasumując, właściwie postawione pytania prowokują do dłuższych wypowiedzi, skłaniają do myślenia, wykorzystywania i rozwijania swoich zasobów językowych, pomagają dzieciom poukładać sobie w głowie nowe informacje i dopasować je do tego, co już wiedzą.

Nie tylko Ty zadawaj pytania. Staraj się zachęcać malca do zadawania własnych pytań. Daj mu na to dosyć czasu i nie przechodź do kolejnego tematu bez rozwiania wszelkich wątpliwości. Kiedy dzieci zadają pytania, mamy pewność, że zastanawiają się nad

tematem, że zachodzi proces uczenia się i zapamiętywania. Dzieci bardzo chętnie zadają pytania (całe mnóstwo pytań :-)), o ile tylko widzą, że mama czy tata nie zbywają go, tylko angażują się w rozmowę.

Ty by było tyle na temat PODSTAWOWYCH zasad. Jeśli wprowadzisz je w życie, stworzysz podatny grunt dla rozwoju inteligencji językowej Twojego malucha. Jeśli chciałbyś dowiedzieć się na ten temat nieco więcej, zapraszam do dalszej części rozdziału.

Rozwój języka mówionego i wzbogacanie słownictwa

Na rozwój inteligencji językowej składają się dwa elementy: opanowanie języka receptywnego i ekspresywnego. To pierwsze oznacza rozumienie komunikatów słownych (w mowie lub piśmie). Oznacza także łatwość uchwycenia morału w bajce, umiejętność doszukania się sensu w kalamburze kolegi (kalambur to gra słów oparta na dwuznaczności wyrazów) czy w zasłyszonym dowcipie. Język ekspresywny natomiast służy do produkcji językowej, jest sposobem przekształcania myśli w słowa, w zdania i w dłuższe komunikaty. Obie te umiejętności wymagają zbudowania bogatego zasobu słownictwa.

Na samym początku dziecko zdobywa umiejętność rozróżniania dźwięków. Potem uczy się mówić, poszerzając jednocześnie swoją znajomość słów. Wszystkie te elementy staną się podstawą skutecznej nauki czytania. Niezbędny w rozwijaniu inteligencji językowej jest zmysł słuchu. Bez wystawienia się na mowę drugiego człowieka mózg dziecka nigdy nie wykształci odpowiednich struktur

odpowiedzialnych za rozróżnianie dźwięków. **Im więcej mówisz do dzieci, czytasz im i śpiewasz, tym sprawniej będą potrafiły rozróżniać dźwięki i tym większy zasób słów sobie przyswoją.**

By wzbogacać słownik dziecka i dać mu możliwość wprawiania się w stosowaniu zdań złożonych, trzeba stwarzać okazje do prowadzenia zajmujących dyskusji na przeróżne tematy – zarówno te ważne, jak i te błahe. Zachęcaj dziecko, by dużo opowiadało, by opisywało swoje wrażenia, nawet jeżeli przychodzi mu to z trudem. I nawet jeśli dużo Cię kosztuje wytrzymanie do końca jego rozwlekłej lub zbyt zawilej wypowiedzi. Zachęcaj je do tego, by wypowiadało się w sposób wyczerpujący i by unikało potocznych przerywników i ogólników w rodzaju „takie coś”, „rzecz”, „ta”, „tego no”.

Okazją do rozmów są zwłaszcza wspólne posiłki, pora kładzenia się spać (dzieci w pozycji poziomej są często bardziej rozmowne i mniej rozproszone niż w pionowej – to sprawdzony fakt :-)), odprowadzanie dzieci do przedszkola czy szkoły, wspólne wyjście na zakupy czy na spacer oraz jazda autobusem, tramwajem czy samochodem. W tym ostatnim przypadku pewnie trzeba będzie wyłączyć radio przynajmniej na pewien czas, jeżeli mamy zachęcić małych pasażerów do wynurzeń. Rozmawiaj także z dzieckiem podczas codziennych czynności i zabiegów pielęgnacyjnych. Opowiadajcie sobie nawzajem, co Wam się przydarzyło. Wykorzystuj każdą sprzyjającą okazję i podejmij postanowienie, że nie będziesz się tłumaczyć brakiem czasu, stresem, przepracowaniem i zmęczeniem. Chodzi przecież o TWOJE dziecko.

Mów do dziecka wyraźnie, prosto i nie za szybko, aby mogło prawidłowo odbierać dźwięki mowy, przetwarzać je i rozumieć.

Rodzice, będąc dla dziecka najważniejszym punktem odniesienia, powinni zacząć rozmawiać ze swoją pociechą „normalnym” językiem najpóźniej od czasu, kiedy rozpoczyna się intensywniejsze wzbogacanie słownictwa, to jest od wieku 12-18 m-cy. Nie rozmawiaj z nim cały czas jak z dzidziusiem. Pieszczotliwe przemawianie nie zachęca do rozwijania języka i używania go w sytuacjach rzeczywistych. Zbyt długostrwałe nadużywanie zdrobnień i dziecięcych neologizmów niepotrzebnie hamuje rozwój językowy. Mów pełnymi zdaniami, gdyż to dostarcza dobrego modelu dla jego własnych, dłuższych wywodów. Niech dobór słów, budowa i długość zdań będą odpowiednie do stanu rozwoju językowego i intelektualnego dziecka lub nawet odrobinę ponad ten poziom – zawsze możesz przecież wyjaśnić dziecku trudniejsze zwroty czy terminy.

Małe dzieci zakochują się w języku, jeśli doświadczają jego bogactwa i różnorodności. Lubią, gdy się im śpiewa; uwielbiają, gdy na różne sposoby wymawia się ich imię. Zdjęcia, plakaty, kolorowe czasopisma, ilustracje w książkach oraz rysunki wykonywane przez same dzieci to świetne narzędzia, które mogą posłużyć do rozwijania zdolności wysławiania się. Gdy dziecko jeszcze nie umie czytać, możesz dać maluchowi książeczkę bez tekstu – z samą tylko sekwencją obrazków i poprosić, by Ci opowiedziało własnymi słowami przedstawioną na ilustracjach historię.

Przedszkolaki mówią często krótkimi, zwięzłymi zdaniami i to jest normalny etap rozwoju. Można pomóc małemu dziecku się rozwijać, rozbudowując jego wypowiedzi, a także proponując mu pełniejsze wersje tego, co - naszym zdaniem - próbuje powiedzieć, np.

- Tam kotek siedzi (mówi dziewczynka, wskazując na zwierzę)

- Tak, rzeczywiście, na dachu sąsiedniego budynku siedzi mały, puszysty kotek (rozwińcie wypowiedzi). Jak myślisz, czy ma swojego właściciela? (podtrzymywanie rozmowy).

Ilość czasu, jaką rodzice spędzają na rozmowach z dziećmi oraz jakość tej rozmowy mają olbrzymie znaczenie i są decydującymi czynnikami w przewidywaniu szkolnych sukcesów dziecka.

Dzieci potrafią często opowiadać niesamowite historie, które – choć nie mają nic wspólnego z rzeczywistością - są przedstawiane w taki sposób, jakby zdarzyły się naprawdę. Z jednej strony nie powinniśmy tłumić dziecięcej wyobraźni. Jednak jeśli zależy nam na tym, by dziecko umiało odróżnić fikcję od rzeczywistości – można powiedzieć dziecku z podziwem w głosie: „Opowiadasz tak wspaniałe historie, że któregoś dnia będziesz pisać bajki dla dzieci”.

Wyobraźnia to duży atut i nie należy jej tłamsić. Poszerza horyzonty, pobudza kreatywność, czyni życie bardziej interesującym, umożliwia posuwanie się do przodu w wybranej dziedzinie czy sferze zainteresowań. Nie ulega wątpliwości, że o rozwój wyobraźni dziecka trzeba dbać. Wyobraźnia i twórcze myślenie znajdują się bardzo blisko siebie, często na siebie zachodząc. Wyobraźnia to źródło nowych pomysłów, twórcze myślenie umożliwia stworzenie tego, co zrodziło się z pomysłu.

Dodatkowo wszystkie dzieci powinny doskonalić umiejętność streszczania. Streszczanie jest czynnością znajdującą się na zbiegu funkcji pamięci i języka, łączy rozumienie z zapamiętywaniem. Niech syn czy córka opowie Ci najciekawszy fragment z książki, którą

właśnie czyta lub zda relację z przebiegu uroczystości szkolnej lub wycieczki przedszkolnej. Jeśli zauważysz, że jakiś film w telewizji szczególnie poruszył Twoją córkę, poproś by Ci powiedziała na jego temat parę zdań. Z własnego doświadczenia wiem, że trudno się czasem zmusić do słuchania czegoś, co nas niespecjalnie interesuje (w końcu nie musimy interesować się wszystkim), ale WARTO mimo wszystko poświęcić dziecku tę chwilę uwagi.

Jak sprawić, by dziecko mówiło dużo i chętnie? Wystarczy jeśli będziesz od najwcześniejszych lat dziecka, stosował aktywne słuchanie (więcej na temat aktywnego słuchania możesz dowiedzieć się z e-booka "[ABC Mądrego Rodzica - Droga do Sukcesu](#)"). Możesz też pomóc sobie i jemu, pociągając je za język, używając różnych (adekwatnych do sytuacji) „wytrychów”, zachęcających dziecko do mówienia, np.:

Powiedz coś więcej: Co powiedział..?, Dlaczego to zrobiła?, I co z tego wynikło?

A potem? Naprawdę? No i? Coś ty? Jesteś pewien? Co ty mówisz?

Jakie to jest? Czym to się różni od...? Podobało ci się? Dlaczego tak/nie?

Widziałeś już coś podobnego? Mógłbyś mi to opisać?

Co to znaczy? Możesz to wytłumaczyć? Skąd to wiadomo?

Jest jeszcze jedna rzecz, o której warto wspomnieć. Osobie dorosłej łatwo zdominować rozmowę z dzieckiem. Po prostu dlatego, że więcej wie i sprawniej wyraża swoje myśli. Dziecko potrzebuje czasu

do namysłu, czasu na opracowanie tego, co ma do powiedzenia i czasu na zadanie własnych pytań. Dlatego nie zalewaj go potokiem słów i nie bombarduj bezustannie pytaniami. Zdolne dziecko, to dziecko myślące. Rozmawiając z nim, zostawiaj mu czas na myślenie. Nie ponaglaj go, nie uprzedzaj tego, co chce powiedzieć, nie dokańczaj za nie zdań bez pozostawienia mu czasu na samodzielne udzielenie odpowiedzi. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy dziecko potrzebuje pomocy, bo brak mu na przykład słów. Należy jednak odróżnić te przypadki od tych, kiedy dorosły ma po prostu skłonności do długich monologów – szczególnie wtedy, gdy mówi do dziecka, czyli słuchacza z przymusu, a nie z wyboru :-).

Nie traktuj też dziecka jak bezmyślnego automatu zaprogramowanego na wykonywanie Twoich lakonicznych, rzuconych w przestrzeń poleceń. Wyjaśniaj i uzasadniaj wprowadzane reguły, polecenia itd. (nie martw się – nie stracisz przez to autorytetu) i proś także dziecko, by wyjaśniało i uzasadniało swoje wybory, opinie, decyzje. Traktuj malucha jak osobę myślącą i rozsądną. Dziecko będzie dokładnie takie, jakim będziesz je widział. Jeśli będziesz o nim cały czas myślał jako o kimś nieodpowiedzialnym i bezmyślnym, to ono takie będzie. Jeśli będziesz je traktował jako małego, ale rozsądnego człowieka, będzie starało się sprostać Twoim oczekiwaniom. A do tego, słuchając Twoich wyjaśnień i będąc zachęcane do uzasadniania swoich własnych decyzji, będzie również nabierało wprawy w posługiwaniu się językiem.

Staraj się zwracać uwagę dziecka na to, jak zbudowane są wyrazy i jak powstają. Przydaje się to zresztą także w nauce ortografii. Ostatnio próbowałam córce pomóc w samodzielnym dojściu do tego, jakie „u” napisać w słowie „piórnik”. Pytaniami naprowadziłam ją na

to, że nazwa piórnika wzięła się stąd, że trzyma się w nim pióro. A skąd się wzięło słowo pióro? Wytłumaczyłam jej, że kiedyś ludzie pisali gęsim piórem maczanym w atramencie. Wtedy córka triumfalnie wykrzyknęła: „a pióro pisze się przez ó zamknięte, bo wymienia się na „pierze”. No i już byliśmy w domu :-).

Uczniowie mający dobre wyczucie morfologiczne (morfologia – nauka o budowie i odmianie wyrazów) niezwykle szybko rozbudowują swoje słownictwo, ponieważ na podstawie morfemów występujących w danym słowie odkrywają jego znaczenie. Uczeń nie znający morfemów musi przy tworzeniu bogatego słownictwa i opanowywaniu pisowni nadmiernie obciążać pamięć. Poszczególne części słowa nie mają dla niego żadnego znaczenia, stąd też może mieć trudności ze zrozumieniem sensu całego wyrazu. Warto bawić się z dziećmi morfemami – wymyślać jak najwięcej słów z jakimś morfemem (słów istniejących, a potem także i nieistniejących – jako forma rozwijania kreatywności).

Poniżej znajdziesz przykład słów z morfemem „dom” :

istniejące naprawdę – **domownik**, **domator**, **podomka**, **domowy**, **udomowić**, **bezdomy**, **przydomowy**, **domorosły**, **domokrażca**

nieistniejące, wymyślone - **domczysko**, **zadomowy**, **poddomy**, **domuś**, itp.

(Gdyby istniały takie słowa – co by znaczyły?)

Jeśli dziecko jest jeszcze za małe, by samo podało przykłady słów z określonym morfemem, możesz przygotować na karteczkach różne słowa, z których część będzie zawierało uzgodniony na początku

morfem, a część nie będzie z nim miała nic wspólnego. Zadaniem dziecka będzie znalezienie wszystkich słów zawierających dany morfem i podanie przykładów zdań, w których mogłyby te słowa wystąpić. Jeśli dziecko nie rozumie znaczenia któregoś ze słów, niech spróbuje się go domyśleć na podstawie jego budowy lub też możesz mu podać przykładowe wyrażenie, w którym słowo to zwykle się pojawia. Spróbujcie wymyślić jakąś historyjkę, w której obowiązkowo wystąpi cały zestaw słów. Będzie przy tym na pewno sporo śmiechu.

Gdy wyjaśniasz dzieciom nowe wyrazy, nie podawaj tylko suchej definicji, ale podaj jakiś szerszy kontekst, przykłady wzięte z życia. Powiedz też od czego pochodzi to słowo (jeśli da się to określić) i jakie są jego przeciwieństwa.

Na przykład słowo „egoizm” pochodzi od słowa „ego” znaczącego „ja” i oznacza skupienie się na sobie samym, na własnych tylko potrzebach, oznacza skąpstwo i brak wrażliwości na los innych. Podaj prosty przykład z życia dziecka – jeśli Michaś nie podzieli się z rodzeństwem cukierkami, których dużą paczkę dostał na urodziny, to jest to zachowanie egoistyczne, a człowiek, który tak postępuje nazywany jest egoistą. W ten sposób dziecko poznaje całą rodzinę słów i wzrasta w nim świadomość tego, jak powstają nowe słowa. Jest to również dobra okazja, by zapoznać dziecko z pojęciem „altruizm”, które jest przeciwieństwem egoizmu. Być może na tym etapie nie zapamięta jeszcze tego trudnego słowa, ale będzie to dobra cegiełka w budowaniu jego świadomości językowej.

Baw się jak najczęściej w różne zabawy słowne:

- pokazując różne odcienie znaczeniowe (pies, pieseczek, psisko, psiak – każde z tych słów ma nieco inny odcień znaczeniowy)
- porównując wyrazy, szukając ich synonimów (synonimy: wyrazy o podobnym znaczeniu, np. dom – chata, budynek, mieszkanie) i antonimów (przeciwieństwa: skąpy – hojny, oszczędny – rozrzutny)
- budując rodziny wyrazów (kwiat, kwietnik, kwiecisty, ukwiecony)
- wyszukując homonimy (wyrazy o tym samym brzmieniu, ale różnym znaczeniu, np. zamek jako budowla i jako zamek błyskawiczny w kurtce), znajdując różne zastosowania słów w różnych dziedzinach (myszka – zwierzątko lub przyrząd potrzebny do pracy przy komputerze)
- porównując nowe słowa z już znanymi, odszukując podobieństwa i różnice.

To wszystko ułatwi dziecku ich przyswajanie, rozumienie i umiejętność ich zastosowania w praktyce.

By dziecko rozwijało się językowo, konieczne jest ograniczenie zajęć niesprzyjających rozwojowi języka, takich jak niektóre gry komputerowe i programy telewizyjne. Telewizja daje dzieciom wiedzę o świecie i kulturze, w której żyją, ale oglądanie telewizji może okazać się szkodliwe, jeżeli pochłania wszystkie wolne godziny dziecka. Prowadzone badania wykazują, że **hałas z odbiorników telewizyjnych nieustannie rozbrzmiewający w tle, kiedy przebywamy w domu, może opóźnić rozwój mowy u małych dzieci.**

Warto poczynić pewne zabiegi, by czas spędzony przed telewizorem nie był czasem straconym. Aby dziecko odniosło korzyść z oglądania telewizji można:

- poprosić dziecko, by uzasadniło, dlaczego chce obejrzeć wybrany program,
- przedyskutować z dzieckiem to, co obejrzało,
- sprawdzić rozumienie niektórych trudniejszych słów,
- pozwolić dziecku ocenić obejrzany program i uzasadnić swoje zdanie,
- pomóc dzieciom oddzielić to, co rzeczywiste od tego, co wyimaginowane (prawdę od fikcji),
- zapytać dziecko, jaki ciąg dalszy przewiduje (jeśli ogląda film obyczajowy) lub czego się dowiedziało, czy też co jeszcze chciałoby wiedzieć o tygrysie (jeżeli ogląda film dokumentalny o dzikich kotach),
- przeanalizować z dzieckiem reklamy, wychwycić gry słowne, narzędzia stosowane przez autorów reklam i ich cel.

Takie rozmowy nie tylko przyczynią się do rozwoju języka u Twojego malucha, ale także Ty dowiesz się czegoś więcej o swoim dziecku, a ono czegoś więcej dowie się od Ciebie o otaczającym go świecie.

Pamiętaj: ZANURZENIE W JĘZYKU – to jest klucz do rozwoju inteligencji językowej. Pozwalaj swojemu malcowi spokojnie doświadczać języka, ćwiczyć, uczyć się i rozwijać.

Reguły językowe

Kiedy dzieci robią błędy w zakresie słownictwa, gramatyki czy wymowy, ważniejsze jest wzmacnianie właściwych elementów niż poprawianie błędnych części całości.

„Tam dużo autów!”

„Tak, tam jest dużo aut. A z tyłu stoją jeszcze ciężarówki!”

Tym, czego potrzebują dzieci, żeby wyzwolić proces rozumienia języka, jest doświadczenie. Na podstawie doświadczeń mogą dochodzić same do reguł językowych, które stają się nieuświadomioną częścią ich wiedzy i kompetencji językowej.

"To jest jeden wuk."

„*To są dwa*” (dziecko dokończy „wuki”, mimo że nie zna tego słowa, ale zna reguły gramatyczne)

Jeżeli zupełnie pozbawimy dziecko doświadczeń rozmawiania z innymi ludźmi, nigdy nie nauczy się mówić. Przykładem są poruszające przypadki dzieci, które zostały uwięzione w piwnicy czy jakimś innym pomieszczeniu i pozbawiono ich kontaktu z resztą społeczeństwa na wiele lat (na pewno natknąłeś się na takie koszmarne historie w prasie czy telewizji). Dzieci te - odnalezione po długim czasie – miały nikłe szanse, by choć w części dogonić w rozwoju swoich rówieśników.

Będiesz często świadkiem tego, jak Twój maluch stosuje reguły językowe, ale w niewłaściwych miejscach. Takie błędy pokazują, że dziecko potrafi reguły te rozpoznawać i stosować w praktyce. Potrafi wyciągać wnioski. Dlatego nie koryguj bezpośrednio takich błędów, ale sam oczywiście używaj form prawidłowych. Powtórz po prostu zdanie dziecka, stosując formę poprawną – bez zbędnego pouczenia czy krytykowania.

Rymowanki i wyliczanki

Jest to ulubiona zabawa dzieci we wszystkich krajach i kulturach – a przy tym stanowi wszechstronne ćwiczenie różnych uzdolnień i sprawności:

1. ucząc się rymowanki, dziecko ćwiczy pamięć i wymowę, co sprzyja rozwijaniu sprawności intelektualnych i przyswajaniu mowy
2. powtarzanie wierszyka poprawia poczucie rytmu, a zatem ćwiczy jedną ze sprawności muzycznych
3. konieczność koordynacji ruchów wzmacnia sprawność motoryczną (np. dwoje dzieci stoi do siebie twarzą i w rytm wyliczanki odpowiednio klaszczą dłońmi, uderzają na przemian swoimi dłońmi w dłonie partnera, krzyżują ramiona na piersiach, uderzają się w uda. Wszystko wg ustalonego rytmu i schematu)
4. zabawa w wyliczanki wymaga kontaktu z innymi dziećmi – a więc zacieśnia więzi społeczne, uczy współpracy z innymi.

Być może zdążyłeś zauważyć, że dzieci bardziej interesują się językiem, gdy napotykają w nim rymy. Dzięki nim teksty stają się zabawniejsze i bardziej przewidywalne.

Można przeprowadzić wiele prostych zabaw z rymami. Weź jakiś prosty wierszyk dziecięcy (Brzechwy, Tuwima lub inny) i czytaj go, robiąc pauzy tam, gdzie pojawia się rym. Niech dziecko odgadnie, jakie tam jest słowo. W ten sposób wykorzystuj dowolne, znane dzieciom wierszyki. Możesz też podsuwać mu pojedyncze słowa wyrwane z kontekstu, by dziecko samo znajdowało rymujące się

odpowiedniki (np. lalka – pralka, słoneczko – jajeczko itp.) Możecie nawet stworzyć książeczkę rymów. Przygotuj plik kartek, przedziurkuj je dziurkaczem i przewiąż kolorową wstążeczką. Na każdej kartce dziecko rysuje dwa przedmioty, których nazwy się rymują.

Przykłady [rymowanek](#) oraz [zabaw z rymami](#) znajdziesz na stronie [Superkid.pl](#)

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Więcej praktycznych porad o tym jakie warunki zapewnić dziecku, by z radością chłonęło wiedzę i bez przeszkód odkrywało i rozwijało swoje uzdolnienia - dowiesz się z pełnej wersji ebooka. Znajdziesz tam ponadto szereg ćwiczeń i zabaw, które wspierają rozwój inteligencji dziecka.

Zapoznaj się z opisem na stronie:

<http://dziecko-umysl.zlotemysli.pl>

Jak rozbudzić w dziecku inteligencję?



POLECAMY TAKŻE PORADNIKI:

ABC Mądrego Rodzica: Droga do Sukcesu – Jolanta Gajda



Dowiedz się, jak pomóc swojemu dziecku osiągnąć sukces i sprawić, aby było szczęśliwe

Czy wprowadzasz dziecko w świat piękny, jasny i barwny? Czy wskazujesz mu drogę, która prowadzi do spełnienia marzeń? A może każesz mu iść po omacku...

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://dziecko.zlotemysli.pl>

"Taki właśnie "przepis" na mądre rodzicielstwo pragnę oddać do Twojej dyspozycji w postaci publikacji "ABC Mądrego Rodzica: Droga do Sukcesu". Sprawdza się to znakomicie w przypadku moich własnych dzieci, które są pogodne i otwarte, mają już na swym koncie sporo osiągnięć, zbierają często nagrody i pochwały. Ta recepta sprawdzi się również u Ciebie."

Jolanta Gajda, autorka

Szczęśliwe macierzyństwo i jego sekrety – Katarzyna Krzan



Jak zostać mamą i nie zwariować w ciąży pierwszych kilku miesięcy?

Dzięki publikacji "[Szczęśliwe macierzyństwo i jego sekrety](http://macierzynstwo.zlotemysli.pl)" dowiesz się, jak nie dać się zwariować i otumanić atakującymi Cię z każdej strony sprzecznymi poradami. To Ty jesteś Mamą. I jesteś najlepsza na świecie. Na pewno Twoje dziecko nie zamieniłoby Cię na żadną inną.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://macierzynstwo.zlotemysli.pl>

"Pomimo tego, iż dopiero za 3 miesiące zostanę Mamą, z dużą sympatią przestudiowałam treści zawarte w ebooku. Muszę przyznać, iż wcześniej zapoznałam się z wieloma innymi publikacjami z tego zakresu, lecz nigdzie nie spotkałam wiedzy tak skondensowanej i przystępnej zarazem. Doskonała pozycja warta szerokiego polecenia."

Dorota Gutowska 28 lat, jestem w ciąży po raz pierwszy

Zobacz pełen katalog naszych praktycznych poradników na stronie www.zlotemysli.pl